

"OKRĄGLY STÓŁ" (5)
CZY OPZZ ZERWIE ROZMOWY?

Tym razem o *okrągłym stole* będzie krótko. I to nie dlatego, by od czasu poprzedniego numeru "I" nic się przy nim nie działo. Odwrotnie. Obrady toczyły się, zespoły robocze, stoliki i podstoliki pracowały bardzo pilnie; redagowano, spisano i podpisywano protokoły zbieżności i rozbieżności i w kolejnych sprawach osiągnano consensus, czyli zgodę, przyzwolenie. Wprawdzie w różnych, już niby uzgodnionych kwestiach okazywało się na kolejnych posiedzeniach, że nie wszystko jest tak całkiem uzgodnione, że np. nieco inne postanowienia zapadły przy podstoliku do spraw stowarzyszeń, a do sejmku poszedł projekt ustawy o stowarzyszeniach w wersji rządowej, odbiegającej od ustaleń *okrągłego stołu*. Że wprawdzie trzeba będzie zarejestrować NZS, ale można przecież doprowadzić do trudności już w samym procesie rejestracyjnym, co ma aktualnie miejsce.

Słowem rządowo-koalicyjny partner stara się rozmowy utrudnić jak może i udaje się mu to na tyle skutecznie, że przesunął się planowany termin zakończenia rozmów sesją plenarną. Mówiło się przecież o 3 kwietnia jako o terminie kończącym *okrągły stół*. Z rozmów Wąteśa - Kiszczak nie ma żadnych komunikatów. A jednocześnie przy stole do spraw gospodarki i polityki społecznej - stole przy którym obrady szły wyjątkowo ciężko - pojawiła się trudność, która może zdecydować o niedojściu do porozumienia. Tą trudnością jest kwestia indeksacji dochodów ludności wraz ze wzrostem poziomu inflacji. Na indeksację proponowaną przez stronę opozycyjno-solidarnościową długo nie mogli zdecydować się rząd. Gdy się już zdecydował i ustalono, że będzie to indeksacja procentowa, czyli zwiększająca płace, renty i emerytury o odpowiedni procent dostosowany do wskaźnika inflacji, zaoponował energicznie i demagogicznie OPZZ, żądając indeksacji kwotowej. Indeksacja kwotowa jest czynnikiem odbierającym płacom ich motywacyjny charakter i stanowiłaby element zupełnie niezgodny z duchem koniunkturalnej reformy gospodarczej. Wprowadzając ją można przy szybkich postępach inflacji dojść do tego, że - przynajmniej w niektórych grupach pracowniczych - dodatki kwotowe będą wielokrotnie większe niż zasadnicze uposażenie. Ale domagając się jej można głośno i powszechnie wołać, że działa się w imię zasad sprawiedliwości społecznej, że chce się dać najwięcej. Czyni tak właśnie OPZZ, zarzucając "Solidarności", że *zgodziła się z rządem zdradzając interesy klasy robotniczej*. Zarzut o tyle groźny, że może on znaleźć pewien postuch w społeczeństwie nie najlepiej zorientowanym w zagadnieniach ekonomicznych. Ten sprzeciw OPZZ może doprowadzić do braku porozumienia we wszystkich kwestiach *okrągłego stołu*, także tych już uzgodnionych, a więc legalizacji Związku, legalizacji NZS, przywrócenia stowarzyszeń rozwiązanych po 13 grudnia 1981 r., reformy sejmku i sądownictwa i innych.

Dzisiaj trudno przewidzieć, czym się to skończy. Czy veto postawione przez OPZZ zadecyduje o losie *okrągłego stołu* i losie trudnego, nie ukrywajmy, porozumienia. Czy OPZZ weźmie na siebie tę odpowiedzialność i czy tylko neozwiązki są zainteresowane zerwaniem rozmów? Niezależność OPZZ od władzy jest co najmniej wątpliwa, bądź co bądź Alfred Miodowicz jest członkiem Biura Politycznego KC PZPR. Nie można więc wykluczyć, że działania OPZZ są działaniami aparatu przestraszonego ewentualnymi konsekwencjami porozumienia. Stanowisko OPZZ jest w tym przypadku świetnym dla aparatu parawanem.

W chwili gdy piszemy te słowa, sytuacja jest bardzo niejasna. Zanim ten numer "Informatora" dotrze do Czytelników wiele może się wydarzyć. Być może będą już znane ostateczne rezultaty rozmów. Dlatego nie zamieszczamy dziś szczegółowych informacji o ich przebiegu w ostatnich dniach.

W LUBLINIE POWSTAŁ KOMITET OBYWATELSKI

2 kwietnia powstał Komitet Obywatelski województwa lubelskiego. Z inicjatywą jego powołania wystąpili: przewodniczący TZR NSZZ "Solidarność" Stanisław Węglarz oraz przewodniczący TWRR "Solidarność" RI Janusz Rożek, którzy do udziału w pracach Komitetu zaprosili przedstawicieli różnych środowisk. Przewodniczącym Komitetu został wybrany Jerzy Kłoczowski - profesor KUL, a jego zastępcami: Tadeusz Mańka z "Solidarności" pracowniczej i Janusz Winiarski z "Solidarności" rolników. Sekretarzem został mec. Tomasz Przecieczowski. Komitet Obywatelski ma na celu pobudzanie i organizowanie aktywności społecznej, kontrolowanie realizacji umowy zawartej przy *okrągłym stole* oraz przygotowanie wyborów w województwie lubelskim. Przystąpiono do tworzenia komisji problemowych.

Z REGIONU

NOWE KOMITETY ZWIĄZKOWE

10 II przedstawiciele szkół Zamościa poinformowali pisemnie Kuratora Oświaty i Wychowania o wznowieniu działalności Sekcji Nauczycielskiej NSZZ "S" pod nazwą "Międzyszkolna Tymczasowa Komisja Organizacyjna". Wybrano Zarząd, którego przewodniczącym jest F. Sagan.

13 II w Przedsiębiorstwie Budowlanym w Krasnymstawie powstał KZ NSZZ "S". Deklaracje członkowskie złożyły 52 osoby (na 102 pracowników). 2 III wybrano Komisję Zakładową (przewodniczącym jest A. Chudzik) oraz Komisję Rewizyjną.

15 II powstał KZ NSZZ "S" przy ZPO Cora w Krasnymstawie. W skład KZ wchodzi: M. Gdyra, A. Grabek, T. Korowaj, T. Matwiej, A. Szadura. Do 15 III akces do Związku zgłosiły 252 osoby.

8 marca utworzono Komitet Założycielski "S" w ZM WZGS "Sch" w Lubartowie. W skład Komitetu wchodzi: S. Filipek, J. Grzesiak, S. Wąsik, K. Gdula, A. Paluch.

9 marca powstały:
 - Międzyszkolna Komisja Organizacyjna NSZZ "S" Pracowników Oświaty i Wychowania w Kraśniku;
 - KZ NSZZ "S" pracowników ZEC Lublin (Zespołu Ciepłowni, ul. Inżynierska 4). Komitet składa się z 13 osób, reprezentują go: M. Kozak, W. Ładak, A. Piętkowski, S. Stasiak. Do 10 III akces do Związku zgłosiło 121 osób.

14 marca:
 - Pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Poczty w Zamościu powołali TKZ NSZZ "S";
 - utworzono KZ NSZZ "S" w Spółdzielni Mieszkaniowej "Czechów" w Lublinie;
 - 15 nauczycieli II LO im. Hetmana J. Zamoyskiego w Lublinie podjęło uchwałę o odnowieniu legalnej działalności NSZZ "S". (wg Serwisu Prasowego BI)

W WSK ŚWIDNIK

Jak pamiętamy (patrz "I" 175), 18 II w WSK Świdnik odbył się ogólnozakładowy wiec, na którym przegłosowano i przyjęto postulaty załogi. 30 II odbyła się w tej sprawie rozmowa Komitetu Założycielskiego NSZZ "S" w WSK z dyrekcją przedsiębiorstwa, która zobowiązała się wówczas ustosunkować do postulatów w terminie do 15 III. Przez cały ten czas nie zdradzono chęci do rozmów z "S", wobec czego 14 III KZ zapowiedział na 16 III godzinny strajk ostrzegawczy. Rozrzucono 2000 ulotek. Wobec tej groźby 15 III dyrekcja podjęła rozmowy z KZ w obecności przedstawicieli Rady Pracowniczej i OPZZ. Wobec rozbieżności w sprawach płacowych do porozumienia nie doszło, ale po uczynieniu wstępnych ustaleń strajk zawieszono na okres 3 tygodni.

21 III odbyło się kolejne spotkanie, na którym omówiono sprawę postulatów z 18 II. Ustalono, że dyrekcja przygotowuje listy osób zwolnionych z zakładu po 13 XII 1981 r. oraz przeanalizuje problem przywrócenia na dawne stanowiska osób, które zostały ich pozbawione za działalność związkową. Dyrektor zobowiązał się także do podejmowania z większą rozważą decyzji o wchodzeniu w spółki. Decyzja o sprzedaży załódze akcji spółki AVA będzie podjęta przez Radę Pracowniczą. W sprawie regulaminu premiowania postanowiono, że do końca roku pozostanie premia uznaniowa (na próbę) z poprawką, że kierownik przyznając premie musi uzyskać opinię kolektywu.

W sprawie najważniejszego postulatu załogi (C.D. NA STR. 2)

Z REGIONU

(C.D. ZE STR. 1)

dotyczącego zwiększenia produkcji o 30%, dyrekcja zobowiązała się w ciągu pół roku zwiększyć ją, a w lipcu złożyć sprawozdanie ze swoich działań. (SP BI)

W FŁT KRAŚNIK

17 III na Wydziale B2 Fabryki Łożysk Toczących w Kraśniku zatrudniającym około 1000 osób załoga podjęła decyzję o ogłoszeniu w dniu następnym od godz. 11 pogotowia strajkowego. Powodem tej decyzji było niesprawiedliwe przyznanie odznaki "Zasłużony dla FŁT" przez wydziałowy kolektyw złożony z członków PZPR, OPZZ, ZSMP itp. organizacji. Głównym postulatem protestujących była likwidacja "kolektywów", które nie mają żadnych podstaw prawnych do działania. Komitet Założycielski NSZZ "S" poparł pracowników wydziału B2 i wezwał inne wydziały do poparcia akcji.

20 III zakład został oflagowany. 20 III w godz. 11-13 odbył się strajk ostrzegawczy. Stały wszystkie wydziały produkcyjne. Spośród pracujących na pierwszej zmianie ok. 3800 osób strajkowało ok. 2000. (SP BI)

W ZM "LUBLIN"

17 marca Tymczasowy Komitet Założycielski NSZZ "S" w ZM "Lublin" wydał oświadczenie następującej treści:

Na niektórych wydziałach ZM "Lublin", szczególnie zaś na Topialni, istnieje realna groźba wybuchu strajków na tle płacowym. NSZZ "S" jest przeciwny wszelkim akcjom w czasie obrad okrągłego stołu. Dlatego pragniemy przedstawić załodze swoją argumentację na ten temat, by sensownie ograniczyć słuszne roszczenia płacowe robotników. Do tego m.in. celu domagamy się dostępu do radiowęzła zakładowego ZM. Wiadomości gospodarcze serwowane do tej pory przez radiowęzeł, w sytuacji stale pogarszających się warunków życia doprowadzają jedynie do większej determinacji w żądaniach.

TKZ deklaruje bezwzględny zamiar respektowania praw pracowniczych, tym niemniej apelujemy, by w okresie Wielkiego Tygodnia Świąt Zmartwychwstania Pańskiego powstrzymać się od wszelkich działań strajkowych. Ten fakt skłania do zachowania atmosfery spokoju, powagi i refleksji.

Tego samego dnia TKZ zaproponował, by dyrekcja ZM podjęła decyzję o niezwłocznym wypłaceniu premii z zysku za 1988 rok przed Świętami Wielkanocnymi, choćby w formie zaliczkowej. TKZ zwrócił uwagę dyrekcji na narastanie niezadowolenia załogi, które może znaleźć ujście w postaci strajku. Wypłacenie w szybkim czasie premii nie rozwiąże problemów płacowych zakładu, ale może w istniejącej sytuacji wpłynąć na uspokojenie nastrojów.

18 III TKZ wystąpił do dyrekcji z prośbą o przydzielenie pomieszczenia z wyposażeniem oraz o oddelegowanie Zygmunta Naumiuka do działalności związkowej. (SI BP)

W "SOLIDARNOŚCI" KOLEJARZY

W niedzielę 12 marca 1989 r. w kościele Najśw. Serca Jezusowego przy ul. Kunickiego na comiesięcznej mszy św. modlili się kolejarze lubelscy. Było to nabożeństwo szczególnie uroczyste, gdyż po raz pierwszy od siedmiu lat były obecne - dotychczas ukryte - sztabdary "Solidarności" Lokomotywni i Węzła Lublin.

Homilię głosił kapelan kolejarzy z 1980 roku, ks. Zdzisław Kuszko. Oprawę muzyczną stanowiły: orkiestra kolejowa i miejscowa schola. Obecne były odświętnie umundurowane delegacje innych Węzłów Okręgu Wsch. Bardzo licznie przystępowano do Najśw. Sakramentu.

"Wielkość człowieka mierzy się jego moralnością" powiedział krajowy Duszpasterz Kolejarzy ks. Eugeniusz Zarembiński dziękując za udział we mszy św. Po jej zakończeniu dotychczasową drogę "Solidarności" kolejarzy oraz ich nadzieje przedstawił przewodniczący Komisji Węzłowej (Zakładowej) Czesław Niezgoda.

WIEC PRZEDWYBORCZY KPN

3 kwietnia o godz. 15 w miasteczku akademickim w Lublinie odbył się wiec przedwyborczy Konfederacji Polaki Niepodległej. Na wiecu przemawiali: Dariusz Wójcik, Anna Kołakowska, Kazimierz Malinowski (grupa "anarchistów" lubelskich) i Grzegorz Jaroszek (NZS). Po wiecu miała się odbyć demonstracja uliczna. Maczerują-

cym pod budynek Kuratorium Oświaty studentom zagroziły drogę oddziały ZOMO (na Alejach Racławickich). Demonstrantów było około 1000. Około trzystu z nich udało się przejść przez cztery kolejne kordony ZOMO i przedostać się pod pomnik Konstytucji 3 Maja. Trzech uczestników manifestacji zostało zatrzymanych przez MO. Byli to: Łukasz Gorliński (student I roku KUL), Marek Haczewski (uczeń II LO) i Kamil Selwa (uczeń VII LO). Są oni członkami Organizacji Młodzieżowej KPN "Zapora". Jak nas poinformowano, w czasie zatrzymania zostali oni pobici przez "siły porządkowe".

PROTESTY MIESZKAŃCÓW WOLI SŁAWIŃSKIEJ

W Woli Sławińskiej od 1982 r. funkcjonuje zakład ślusarsko-odlewniczy Mirosława Bronisza zatrujący środowisko. Od 10-ciu miesięcy mieszkańcy pobliskich domów protestują przeciw działalności tego zakładu. Liczne instancje administracyjne, po centralne włącznie, nakazują likwidację firmy, gdyż nie spełnia ona licznych wymogów. Bezsukcesywnie.

Powyższe informacje zacerpnaliśmy z listu, jaki mieszkańcy Woli Sławińskiej wystosowali do *Kuriera Lubelskiego* po tym, jak pismo to stało w obronie zakładu (numery z 2 i 3 III br.). List ten nie został w *Kurierze* zamieszczony. Protestujący kwestionują w nim rzetelność pomiarów zatrucia środowiska wykonywanych w Woli Sławińskiej, piszą o schorzeniach mieszkańców, które wiążą z działalnością zakładu i podnoszą nieprawidłowości prawne związane z działalnością p. Bronisza. W zakończeniu stwierdzają:

Powiadając m.in. prasę o akcji protestacyjnej przeciw łamaniu prawa, konsekwencją czego stało się zagrożenie zdrowia ludzi i pogorszenie stanu środowiska, oraz bezsilności władz administracyjnych wobec tego stanu rzeczy, mieliśmy nadzieję, że motyw naszego protestu zostaną obiektywnie naświetlone i zyskają aprobatę opinii publicznej, tym bardziej, że występujemy nie tylko z uwagi na ochronę zdrowia naszego i naszych dzieci, ale też widząc potrzebę ochrony zdrowia potencjalnych konsumentów żywności produkowanej na naszych działkach. Nie sądziliśmy, że przedstawieni zostaniemy jako intruzi przeszkadzający w pracy urzędu i jako prześladowcy pana Bronisza - szefa zakładu.

Mirosław Bronisz jest synem byłego I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR, obecnie szefa Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego. Wszystko jasne?

(na podst. SP BI i inf. wł)

NIEZAWISŁOŚĆ SĄDÓW

Wpadło nam w ręce pismo Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Lublinie, Zdzisława Markowskiego, z dn. 7 III 89 r. do Przewodniczących Wydziałów II i III Karnego Sądu Wojewódzkiego i Prezesów Sądów Rejonowych w Lublinie, Kraśniku, Lubartowie, Opolu Lub. i Puławach o następującej treści:

W dn. 16 II 89 r. Wojewódzki Komitet Obrony w Lublinie zawiadomił mnie o treści uchwały podjętej w dn. 2 II 89 r. w sprawie przestrzegania ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego. Wskazując na zagrożenie wynikające ze wzrostu przestępczości kryminalnej oraz niezbędność przeciwdziałania jej, zwrócił się o rozważenie celowości zaostrożenia represji karnej wobec sprawców niektórych groźnych przestępstw znamiennych znaczną szkodliwością społeczną oraz recydywistów. Informując o tym, proszę Obywateli Przewodniczących i Prezesów o przekazanie powyższego do wiadomości sędziom orzekającym w sprawach karnych.

Jest to niezbity dowód na realne funkcjonowanie zasady niezawisłości sądownictwa w PRL. (SP BI)

KOMITET HELSINKSKI W POLSCE informuje, że regionalnymi współpracownikami Komitetu w Lublinie są:

- Anna Truskolaska, tel. służbowy 210-28 wew. 25
- mec. Tomasz Przecieczowski, tel. służbowy 267-25.

Korespondencję dla "Informatora"

można przekazywać na adres:

FRANCISZEK BUJAK, UL. GŁINIANA 23/39, 20-616 LUBLIN

DZIEKUJEMY ZA WPLATĘ: Tęcza - 5. TZR KWITUJE: Bateria - 3, Krasnoludki - 4,2 + 1,8.

DRUK: Drukarnia im. Piotra Nowiny-Konopki